

Mollo straszy Zimnocha: idę po ciebie, będzie źle!

- Będę w życiowej formie, wiem już, jak z nim boksować i jak go pokonać. W pierwszej walce pomógł mu sędzia, tym razem już nikt mu nie pomoże! - zapowiada Krzysztof Zimnoch przed rewanżowym starciem ze swoim jedynym pogromcą Mikem Mollo. Pojedynek w wadze ciężkiej będzie główną atrakcją gali bosku zaplanowanej na 25 lutego w szczecińskiej hali Azoty.

Zimnoch i Mollo po raz pierwszy spotkali się w ringu rok temu w Legionowie. Walkę nieoczekiwanie już w pierwszej rundzie wygrał przez nokaut Amerykanin. Warto jednak pamiętać, że po uderzeniach „Bezlitosnego” Mike’a padali wcześniej na deski m.in. Artur Szpilka i Artur Binkowski, a Andrzej Gołota swój bój z ringowym zabijaką z Chicago zakończył z potwornie porzbianą twarzą.

- W zeszłym roku w walce z Mollo popełniłem błąd, on faulował, sędzia nie zareagował właściwie na jego faule i kosztowało mnie to porażkę. Teraz Mollo nie będzie miał już szans na takie wybryki, będę dla niego za szybki. Wygram z nim i na dobre zamknę ten rozdział w mojej karierze – mówi Zimnoch.

- Zimnoch twierdzi, że wie jak ze mną walczyć? Niby jak? Ostatnio walczył ze mną przez półtorej minuty. Co będzie robił? Tylko kwestia czasu, kiedy skrócę dystans! - komentuje zapowiedzi polskiego rywala Mollo i dodaje: - Synku, przyznaj się do tego, że ostatnim razem byłeś znokautowany. Nic się teraz nie zmieni!

- Nie mogę się doczekać, kiedy znowu będę z Tobą w ringu! Nie mogę! Idę po ciebie! Będzie źle! - odgraża się pewny siebie Amerykanin.

Podczas lutowej gali w hali Azoty w przedwalkach poprzedzających główną atrakcję wieczoru zaprezentuje się aż trzech reprezentantów Szczecina. W pojedynku w wadze półciężkiej niepokonany Paweł Stępień, zdaniem wielu jeden z najlepiej zapowiadających się polskich pięściarzy nowej fali, zmierzy się z mocnym Ukraińcem Artemem Redko. Między linami zaprezentuje się także Tomasz Król. Boksujący w dywizji super lekkiej zawodnik szczecińskiego Olimpu spotka się z Kamilem Młodzińskim. Kibice zobaczyć będą mogli w akcji także piękną wicemistrzynię Europy w

boksie olimpijskim Sylwię Kusiak (Skorpion Szczecin), która skrzyżuje rękawice z mistrzynią Czech Katariną Csicsaiovą.